

Nr 266.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Ofiarow. NMP.
Niedz. św. Cecylii P. M.
Pon. św. Klemensa P.
Wt. św. Jana od Krz.
Śr. św. Katarzyny P.
Czw. św. Piotra P. M.
Piąt. św. Wirgiliusza P.

Wschód sł. godz. 7 m. 32
Zachód sł. godz. 5 m. 58
Dług dnia godz. 8 m. 26
Ubyło dnia godz. 8 m. 19

Cena prenumeraty:

w ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa № 41.

Telefonu № 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, 21 dnia listopada 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEN: Nadstawiane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

ŁÓDZKI ODDZIAŁ TOWARZYSTWA ELEKTR. OŚW. z roku 1886

w przewidywaniu wyczerpania zapasów węgla w bardzo niedługim czasie — o ile nie nadejdą świeże transporty

wzywa w imię wspólnego dobra do możliwie oszczędnego zużywania prądu!

3027

W świetle angielskiej „Białej Księgi“.

(Dalszy ciąg).

III.

Zamiary Anglii.

Minister angielski, widząc, jaką zatarg austro-serbski szerzy gangrenę polityczną, chciał go zażegnać przy pośrednictwie Niemiec, Włoch, Francji i Anglii. W liście z 24 lipca pisze o tem do ambasadora angielskiego w Paryżu, F. Bertiego, i wspomina o rozmowie, którą miał w tej sprawie z ambasadorem francuskim w Londynie, Cambonem.

„Ze swej strony oświadczyłem, że jeżeli Austria ruszy na Serbię, a Rosya zacznie mobilizację, możliwe będzie dla czterech mocarstw skłonić Austrię do powstrzymania akcji, a Rosyę do zawieszenia mobilizacji na czas pośrednictwa. Lecz dla pomyślnych wyników wystąpienia zasadniczo konieczne jest, by w niem udział wzięły Niemcy“.

Ambasador Cambon, godząc się na projekt, zaznaczył, że na pośrednictwo byłoby już za późno, gdyby Austria wyruszyła przeciw Serbii. Najlepiej byłoby, gdyby Niemcy zwrócili się do mocarstw o pośrednictwo.

Na projekt sir Greya o pośrednictwie czterech mocarstw zgodziły się także Rosya i Włochy.

Ze wspomnianego już wyżej listu ambasadora Buchanana z 25 lipca dowiadujemy się, że minister Sazonow zapewnił, iż „w razie, gdyby Serbia apelowała do mocarstw, Rosya chętnie sama się usunie i złoży sprawę do rozstrzygnięcia w ręce Anglii, Francji, Niemiec i Włoch“. Gotowość Włoch do podjęcia się wspólnego pośrednictwa potwierdził ambasador angielski w Rzymie, Rodd (dokumenty № 49 i 57).

IV.

Stanowisko i opinia Niemiec.

Dobre chęci Anglii i idących za nią Francji, Rosji i Włoch rozbiły się atoli o wykrętne, pełne perfidy stanowisko Niemiec.

W „Białej Księdze“ znajduje się mnóstwo

dokumentów na dowód, że Niemcy nie życzyły sobie pośrednictwa między Austrią i Rosyą, pracując z pełną świadomością do wojny.

Między innymi sir Grey pisze do ambasadora angielskiego w Berlinie E. Goschena (dok. 90):

„W rozmowie z ks. Lichnowskim powiedziałem, że pośrednictwo pomiędzy Rosyą i Austrią nie może przybrać formy zmuszenia Rosji do zachowania biernej roli, (czego właśnie domagał się książę), gdy Austria będzie miała zupełną swobodę działania. Nie byłoby to pośrednictwo, lecz poprostu nacisk na Rosyę w interesach Austrii. Poseł niemiecki oświadczył, że punkt widzenia Niemiec polega na tem, iż Austria nie powinna być upokorzona i że nie może zrezygnować ze swego stanowiska wielkiego mocarstwa.“

Odpowiedziałem, że najzupełniej z tem się zgadzam, lecz, o ile nie chodzi o upokorzenie Austrii, o tyle dbać należy, by Austrii nie było wolno upokarzać innych. Naturalnie pewne upokorzenie Serbii musi nastąpić, lecz Austria może tu posunąć sprawę tak daleko, iż Rosya pozuje się upokorzona.“

„Książę odpowiedział, że Austria nie odbierze Serbii ani kawałka terytorium. Na to odparłem, że bez odbierania terytorium, pozostawiając ją nominalnie państwem niepodległym, Austria de facto może uczynić ją swym wasalem, a to zachwiałoby całą pozycję Rosji na Bałkanach“.

W następnym zaś dokumencie (Nr. 91) sir Grey stwierdza w liście do ambasadora w Wiedniu, de Bunsena, że ambasador austriacki w Londynie przyznał mu się, iż „przed wojną bałkańską na Serbię patrzono zawsze w Wiedniu, jako na znajdującą się w sferach wpływów austro-węgierskich.“

Zupełnie zgodne z tym poglądem stanowisko zajął kanclerz niemiecki von Bethmann-Hollweg. Telegrafuje o tem Greyowi ambasador Goschen z Berlina w dniu 28 lipca (dok. Nr. 71):

„Widziałem się z kanclerzem. Powiedział mi, iż nie może przyjąć propozycji pańskiej zwołania konferencji przedstawicieli wielkich mocarstw ze względu na to, iż nie wierzy, by dała ona jakiegokolwiek wyniki, a także z tego względu, że jego zdaniem konferencja taka

miałaby pozory „areopagu“, w którym dwa mocarstwa każdej grupy wydałyby wyrok nad dwoma pozostałymi mocarstwami“.

To nie pozostawiające żadnej wątpliwości oświadczenie kanclerza rzeszy niemieckiej było tylko konsekwentnym wynikiem powziętego z góry przez Niemcy planu sprowokowania zbrojnego zatargu.

Wprawdzie niemiecki minister spraw zewnętrznych von Jagow, zaręczał ambasadorowi angielskiemu Goschenowi, że „choć go posiadają o to, iż znał treść noty austriackiej, w rzeczywistości nic o niej nie wiedział“ (dok. 23) Przeczą temu twierdzeniu zdania innych dyplomatów.

I tak: ambasador angielski w Piotrogradzie Buchanan w dniu 24 lipca depekuje do Greya: „Jego (p. Sazonowa) zdaniem Austria nigdy nie rozpoczęłaby takiej akcji, nie zasięgnąwszy uprzednio rady Niemiec.“

Ambasador de Bunsen depekuje Grey'owi z Wiednia (25 lipca): „Ton prasy robi wrażenie że poddania się Serbii nikt tu nie oczekuje ani nie pragnie...“ „Wracam od ambasadora rosyjskiego. Sądzi on, że rząd austriacki postanowił rozpocząć wojnę“ (dok. 40)... „Rząd austriacki zdecydował się zupełnie na wojnę z Serbią“ (dok. 41).

Ambasador rosyjski w Londynie hr. Benckendorf komunikuje Grey'owi (dok. 54):

„Rozmowa z posełem niemieckim upewnia mnie w przekonaniu, że Niemcom chodzi raczej o to, by Austria zachowała nieprzejednane stanowisko. Gabinet berliński, który mógł zatrzymać dalszy rozwój przesilenia, jak się zdaje nie chce wyrzucić żadnego wpływu na swego sprzymierzeńca. Klucz sytuacji znajduje się niewątpliwie w Berlinie.“

Ambasador de Bunsen, depekując 1 sierpnia do Londynu o swej konferencji z ambasadorem rosyjskim w Wiedniu (p. Szebeko) głosi takie zdanie (dok. 141):

„Zgadzam się z jego ekscelencją, że ambasador niemiecki w Wiedniu (von Tschirschky, red) od początku przesilenia pragnął wojny i że osobiste uprzedzenie cechowało jego tutejszą akcję. Poseł rosyjski jest także przekonany, że rząd niemiecki od początku dążył do wojny. Boję się, że nic nie może wpłynąć na Austrię, by zmieniła obecny kierunek swej polityki, ponieważ wszystkie swe plany powzięła z aprobatą Niemiec“.

V.

Złudne kombinacje Niemiec i Austrii.

To stanowcze obstawanie Austrii i Niemiec przy „ekspedycji karnej“ przeciw Serbii ma swe źródło w złudnych kombinacjach politycznych tych dwóch państw. Opinię ich o Rosji przedstawia ambasador de Bunsen w depeszy do Greya z dn. 26 lipca temi słowy:

„Ambasador niemiecki (von Tschirschky) w

